

Choć zespół otrzymał dwa dni przerwy po wygranym pojedynku z Parmą i do treningów wróci jutro, kilku graczy pojawiło się dziś na własną rękę w Trigorii. Osvaldo z kolei ćwiczył w Hiszpanii, a Luis Enrique jeździł na rowerze, o czym napisał na *Twitterze*.

Agencja prasowa ANSA podała, że trener wykorzystał przerwę, aby opuścić dom w Olgiata i poświęcić trochę czasu swojej pasji, jeździe na rowerze. *"Dziś godzina na siłowni, a potem dwie godziny przejażdżki rowerowej do Parku di Veio. Minęły dwa miesiące, odkąd nie jeździłem na rowerze. Powoli, powoli."* - wyjawiał Enrique na **Twitterze**.

Aktywny, aby wrócić do szczytowej formy jest **Pablo Osvaldo**. Argentyńczyk wyleciał w rzeczywistości do Barcelony, aby spotkać się z byłymi kolegami, a w szczególności z bramkarzem Cristianem Alvarezem oraz trenerem Pochettino i trenował w Ciudad Deportiva de Sant Adrià. Nie biegał po boisku, nie wziął udziału w minigierce, spędził jedynie pół godziny na siłowni "w formie prywatnej i indywidualnej", jak wyjaśnił na swojej stronie klub z Półwyspu Iberyjskiego.

Tymczasem indywidualnie, na własną rękę, kilku graczy trenowało w Trigorii. Jak podano na oficjalnym profilu Romy na Twitterze, na boisku pojawili się **Marquinho, Greco i Simplicio**, z kolei na siłowni i fizjoterapii można było zobaczyć **Burdisso, Heinze, Pjanica i Gago**. Na jutro, na godzinę 14:00 zaplanowano powrót do regularnych treningów.

Autor: abruzzi